

Japonia

Stanisław Meyer

W latach 80. mama nawiązała współpracę z dydaktykami niemieckich uczelni, dzięki czemu na przełomie 1988 i 89 roku spędziła kilka miesięcy na stażu naukowym w Karlsruhe. Przełomowym wydarzeniem w jej karierze okazała się konferencja GIREP nad Balatonem w lecie 1989 roku. Dostrzegł ją tam profesor Sohei Kondo z Japonii, który zaprosił mamę na 6-miesięczny pobyt naukowy na Uniwersytecie Pedagogicznym Hyōgō. Ja miałem szczęście towarzyszyć mamie w tej niezwykle przygodzie. I tak oto w październiku 1990 roku wylądowaliśmy w Japonii. Od tego czasu minęło 30 lat. Myślę, że nasza pamięć o szoku kulturowym uległa pewnemu zatarciu i trochę zapomnieliśmy, jak mocno Japonia odbiegała od naszych ówczesnych wyobrażeń. A japoński system edukacji, którego miałem przyjemność osobiście doświadczyć jako uczeń liceum, zdecydowanie kontrastował z wizerunkiem nowoczesnej Japonii.

W Japonii mama nawiązała przyjaźnie, które utrzymuje po dziś dzień. Nawiązała kontakty zawodowe z dydaktykami fizyki ze stowarzyszenia „Stray Cats”, czyli zagubionych kotów, którzy szli pod prąd skostniałego systemu nauczania, próbując wprowadzać do szkół nowatorskie metody nauczania. W sierpniu 1992 roku mama zorganizowała wizytę japońskich nauczycieli fizyki w Krakowie. Japonię odwiedziła jeszcze dwukrotnie w 1994 i 2005 roku.